

SISMONDOWSKA INTERPRETACJA NIERÓWNOŚCI A WSPÓŁCZESNE KONCEPCJE

Streszczenie: W artykule zaprezentowano poglądy Jeana Charlesa Leonarda Simonde de Sismondiego, przedstawiciela francuskiej ekonomii klasycznej, na kwestię nierówności społecznych przy jednoczesnym podkreśleniu ich ponadczasowego charakteru. Praca ma charakter czysto teoretycznych rozważań i koncentruje swą uwagę na reformach gospodarczych zaproponowanych przez Sismondiego w ramach tzw. programu pozytywnego oraz współczesnych koncepcjach uzdrowienia aktualnie panujących stosunków społeczno-gospodarczych, w tym koncepcji Thomasa Piketty'ego i Josepha Eugena Stiglitz. Przedstawiony w opracowaniu problem nierówności ekonomicznych mieści się obecnie w centrum zainteresowań sfer akademickich, jak również pozanaukowych, ukazujących sposoby korygowania nieprawidłowości ujawniających się w podziale wspólnie wypracowanego dochodu narodowego.

Słowa kluczowe: ekonomia klasyczna, polityka gospodarcza, nierówności ekonomiczne, program reform, współczesna teoria ekonomii

SISMONDI'S INTERPRETATION OF INEQUALITY AND THE CONTEMPORARY CONCEPTIONS

Summary: The aim of this paper is to present Jean Charles Leonard Simonde de Sismondi (representant of French classical economics) the point of view for inequality matter at the same time emphasizing the timeless character of above social and economic problem. The article has purely theoretical considerations form, focusing his attention on showing the solutions proposed by Sismondi economic reform under the so-called "Positive program" and recent works of contemporary economists, including Thomas Piketty and Joseph Eugene Stiglitz. Raised in the paper issues of economic inequality are only a sample of the public debate, which is conducted now in the most majority of universities in all continents of the world.

Key words: classical economics, economic policy, inequality, reform program, contemporary economic theory

Wprowadzenie

Z problemem nierówności, zarówno ekonomicznych, jak i społecznych, teoretycznie i praktycznie ludzkość zmagą się od początków swojego istnienia. W literaturze dysputa nad nierównościami ma równie długą historię, a początków naukowego opisu powyższego zagadnienia należy szukać już w starożytności, w rozprawach pierwszych filozofów, a zarazem polityków społecznych, takich jak: Ksenofont, Perykles, Platon czy też Arystoteles. W pierwszej fazie twórczości, wymienionych myślicieli, problem nierówności był rozpatrywany niejako wspólnie z zagadnieniem bardziej ogólnym, jakim jest idea dobra, w tym sprawiedliwości.

Zagadnienie nierówności było i jest przedmiotem zainteresowań ekonomistów. Intensywność i rozmiary samego zjawiska, jakim są nierówności ekonomiczno-społeczne, przybrały na sile w szczególności podczas przejścia z systemu gospodarki feudalnej na system gospodarki kapitalistycznej. Aktualnie problem ten ponownie uległ nasileniu, w związku z czym powraca i ponownie znajduje się w centrum zainteresowania opinii publicznej, przez co budzi szeroką dyskusję w kręgach nauk społecznych. Wobec powyższego, rośnie liczba osób, w tym ekonomistów, proponujących swoje własne, autorskie programy minimalizowania negatywnych skutków nierówności, poddając je tym samym wnikliwemu opisowi i analizie, jednocześnie zwracając uwagę na konsekwencje dalszego rozwoju tego niekorzystnego procesu, zarówno dla gospodarki, jak i całego społeczeństwa. Uwzględniając przedstawione powyżej kwestie, celem artykułu jest zaprezentowanie interpretacji oraz zwrócenie uwagi na ponadczasowy charakter zjawiska nierówności ekonomicznych, według Jeana Charlesa Leonarda Simonde de Sismondiego, ekonomisty i historyka, a przede wszystkim przedstawiciela klasycznej ekonomii francuskiej, w porównaniu z aktualnymi koncepcjami nierówności dochodowych i majątkowych analizowanych przez współczesnych ekonomistów.

Program pozytywny J. Ch. L. Sismondiego

Sismonde de Sismondi jest wyjątkową i interesującą postacią we francuskiej ekonomii klasycznej, a także wybitnym historykiem i zarazem płodnym pisarzem oraz reformatorem społecznym. W twórczości Sismondiego wyróżnia się dwa okresy. W pierwszym aprobował Smithowską koncepcję ładu kapitalistycznego, natomiast w drugim odrzucił interpretację Smitha i zaproponował własny pogląd na rzeczywistość kapitalistyczną, zgodnie z którym rozwojowi kapitalistycznych stosunków produkcyjnych towarzyszy wzrost sprzeczności, nieuchronnie prowadzący do pogłębiania nierówności dochodowych i majątkowych, a tym samym wyzysku uboższej ludności i kryzysów nadprodukcji¹.

¹ *Polska klasyczna myśl ekonomiczna na tle angielskiej i francuskiej*, U. Zagóra-Jonszta (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice, 2009, s. 69.

Na podstawie niedomagań kapitalistycznego ładu społecznego Simondi sformułował surową krytykę liberalizmu ekonomicznego, zaprezentowaną w jego dziele pt.: *Nowe zasady ekonomii politycznej, czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*.

Wspomniany autor w swoich analizach zwracał uwagę na pogłębiające się względem siebie antagonizmy klasowe między kapitalistami a ubogimi producentami i drobnotowarowymi robotnikami. Sprzeczności interesów obu klas nieubłagalnie prowadziły do zaostrzenia stosunków społecznych oraz rozwarstwienia dochodowego i majątkowego społeczeństwa.

Sismondi jest uważany za prekursora państwa opiekuńczego, bowiem zaproponował program modernizacji kapitalistycznego porządku, w tym przedłożył propozycję korekty dotyczącą warunków podziału wytwarzanego bogactwa, co wiązało się z redefinicją zadań ekonomicznych państwa (odrzucając w ten sposób Smithowską koncepcję państwa minimalnego, „nocnego stróża”).

W programie Sismondiego państwo odgrywa aktywną rolę w polityce gospodarczej kraju, będąc odpowiedzialnym m.in. za sprawiedliwszy podział bogactwa wytwarzanego w gospodarce. Sismondi, chcąc łagodzić nierówności występujące w społeczeństwie wraz z ich negatywnymi skutkami, w opracowanym programie opowiada się za budowaniem systemu świadczeń społecznych zabezpieczających producenta drobnotowarowego oraz robotnika i jego rodzinę przed negatywnymi skutkami utraty pracy na wypadek choroby bądź też inwalidztwa. Powyższe postulaty Sismondi planował zrealizować poprzez:

- stworzenie warunków prawnych ochrony produkcji drobnotowarowej;
- przeprowadzenie reformy rolnej, w celu poprawy konkurencyjności produkcji rolnej oraz zwiększenia liczby producentów drobnotowarowych na wsi;
- wspieranie produkcji rzemieślniczej w drodze tworzenia kooperatyw (spółdzielni) rzemieślniczych umożliwiających korzystanie z nowoczesnych technik;
- wspieranie awansu społecznego robotników i przechodzenie do klasy drobnych wytwórców;
- nadanie robotnikom prawa do tworzenia związków zawodowych broniących interesów ekonomicznych robotników (legalizacja związków zawodowych);
- udział robotników w podziale zysku (partycypacja), w celu powstrzymania procesu ich ubożenia;
- wprowadzenie „gwarancji zawodowych” zapewniających robotnikom ochronę przed nieuzasadnionym zwolnieniem z pracy;
- wdrożenie prawa zabezpieczającego robotnika w okresie starości;
- ustawową regulację płac;
- skrócenie czasu pracy kobiet i dzieci oraz zakaz pracy w niedzielę;
- skrócenie czasu pracy do 10 godzin (przy standardowym dniu pracy wahającym się od 12 do 14 godzin);
- hamowanie nieograniczonej konkurencji, której negatywne skutki przede wszystkim odczuwali producenci drobnotowarowi;

- organizowanie robót publicznych².

Zapleczem Sismondowskiego programu modernizacji kapitalistycznego ładu miał być system podatkowy, w ramach którego autor opowiadał się za: progresywnym opodatkowaniem dochodów, zniesieniem powiernictw wieczystych oraz powszechnym podatkiem od otrzymanych spadków³. Środki pozyskane w powyższy sposób miały służyć realizacji polityki gospodarczej rekomendowanej w programie pozytywnym, w tym wydatków finansowanych na infrastrukturę. Zamiar diagnozy postawionej przez francuskiego klasyka trafnie opisuje fragment, zgodnie z którym cel takiego systemu podatkowego, opartego na progresji podatkowej, jest następujący: „(...) każdy podatnik powinien za swoje pieniądze otrzymać więcej korzyści dzięki drogom, kanałom, wodotryskom publicznym, dzięki opiece nad swoją osobą, dzięki wykształceniu, jakie otrzymuje, niż gdyby to wszystko musiał zdobywać własnym kosztem”⁴.

Analizy oraz interpretacje Sismondiego na temat niedomagań kapitalistycznego systemu produkcji były zatem trafne, a jego postulaty słuszne. Jednak uwarunkowania: polityczne, społeczne i finansowe uniemożliwiły wcielenie ich w życie. Możliwość ich realizacji pojawiła się dopiero w drugiej połowie XIX wieku, a przybrała na sile w drugiej połowie XX wieku. Mając na uwadze powyższe, warto zastanowić się nad aktualnością problemu nierówności poruszanego przez Sismondiego oraz przeanalizować koncepcje współczesne bezpośrednio bądź pośrednio nawiązujące do jego postulatów, co wydaje się niezwykle interesujące, biorąc pod uwagę nowe zagrożenie pojawiające się w wielu państwach, w tym rosnący populizm w debacie publicznej oraz w polityce gospodarczej odsuwanie na dalszy plan czynników o charakterze *stricte* ekonomicznych na rzecz ideologicznych i demagogicznych.

Kapitał XXI i problem nierówności ekonomicznych w ujęciu Thomasa Piketty'ego

W pewnym sensie za kontynuatora rozważań w duchu Sismondowskim można uznać Thomasa Piketty'ego, autora pracy na temat nierówności majątkowych i dochodowych w Europie i Ameryce Północnej. T. Piketty zasłynął jako autor bardzo kontrowersyjnej monografii pt.: *Kapitał XXI*, która to wywołała ożywioną dyskusję w środowisku naukowym. Zwolennicy *Kapitału XXI* podkreślają słuszność toku wywodów T. Piketty'ego, natomiast przeciwnicy zarzucają jej neomarksowskie podejście do problemu nierówności. T. Piketty w swej pracy

² B. Danowska-Prokop, *Wizja ładu społeczno-gospodarczego według Jeana Charlesa Leonarda Simonde de Sismondiego*, Studia Ekonomiczne Akademii Ekonomicznej w Katowicach, nr 43, Katowice 2006, s. 20.

³ W. Piątkowski, *J.C.L. Simonde de Sismondi. Teoria ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 186.

⁴ J. C. L. Sismonde de Sismondi, *Nowe zasady ekonomii politycznej, czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 127.

podjął próbę udowodnienia tezy, że kapitalizm nieuchronnie prowadzi do powstawania nierówności społecznych i ekonomicznych, bowiem zyski z kapitału rosną szybciej aniżeli dochody z pracy. Podążając tym tokiem rozumowania, T. Piketty wyciągnął wniosek, iż właśnie ta rozbieżność w pierwszej kolejności przyczynia się do powstawania nierówności dochodowych i majątkowych we współczesnym świecie. Uwzględniając powyższą zależność, stworzył nowy program sprzyjający usunięciu anomalii tkwiących w gospodarce kapitalistycznej. Program walki z nierównościami opiera się na czterech głównych filarach przedstawionych poniżej.

1. Koncepcja państwa socjalnego XXI wieku.
2. Progresywne opodatkowanie dochodów i otrzymanych spadków.
3. Koncepcja globalnego podatku od kapitału.
4. Zarządzanie długiem publicznym.

W ramach pierwszego filaru zaprezentował koncepcję państwa socjalnego XXI wieku, która na nowo umożliwiła mu sformułowanie zadań, jakie powinny być stawiane przed współczesnymi państwami. Według T. Piketty'ego, państwo socjalne (państwo opiekuńcze) XXI wieku to państwo, którego podstawowym zadaniem jest nowoczesna redystrybucja niepolegająca na zwykłym przekazywaniu biednym bogactw bogatych, w każdym razie na pewno nie w sposób bezpośredni, ale finansowaniu usług publicznych i dochodów zastępczych mniej lub bardziej równych dla wszystkich, a zwłaszcza w dziedzinie: edukacji, zdrowia i emerytur⁵.

Drugi filar dotyczy polityki podatkowej, w ramach której podatek progresywny jest zasadniczym elementem państwa socjalnego, który może nie doprowadzić do likwidacji wszystkich jego problemów, jednak znacznie przyczyniłby się do poprawy sytuacji osób o najniższych kwalifikacjach na rynku pracy. Mimo dużej wagi propozycji stworzenia nowoczesnego państwa dobrobytu opartego na progresywnym systemie podatkowym dochodów, to w przekonaniu T. Piketty'ego, nie ona stanowi kluczową ideę w walce z nierównościami.

Za trzeci, a zarazem główny, filar francuski ekonomista uznał globalny podatek od kapitału, będący narzędziem podstawowym i przewodnim w niwelowaniu nierówności ekonomicznych i społecznych. Globalny podatek od kapitału to podatek o międzynarodowym charakterze i zasięgu. Tego typu podatek miałby polegać na dorocznym, progresywnym opodatkowaniu kapitału, który byłby naliczany od całego majątku, a więc obejmowałoby nie tylko aktywa finansowe, ale również aktywa profesjonalne i nieruchomości. Odróżniając globalny podatek od kapitału, T. Piketty pisał o jego progresywnym podejściu, wyróżniając tym samym cztery klasy jego progresji, są to:

- do 0,1% albo 0,5% rocznie od majątku poniżej 1 mln euro;
- 1% między 1 i 5 mln euro majątku;
- 2% między 5 i 10 mln euro;

⁵ T. Piketty, *Kapitał XXI*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 592.

- do 5% albo nawet 10% od posiadanego majątku dla osób dysponujących majątkiem rzędu kilkuset mln albo nawet mld euro⁶.

Podatek ten ma przyczynić się do powstrzymania dynamicznie pogłębiających się nierówności majątkowych, według autora, rosnących dzisiaj w tempie nie do utrzymania na dłuższą metę. Zadaniem proponowanego podatku od kapitału ma być uzupełnienie ponoszonych obciążeń podatkowych w stosunku do tych osób, których dochód deklarowany jest nieadekwatny do zestawionego majątku, co *de facto* spowoduje zmniejszenie występujących nierówności. Globalny podatek od kapitału, jak zauważył sam Piketty, to niestety swego rodzaju utopia niemająca praktycznie żadnych szans na funkcjonowanie w obecnym, realnym świecie, gdyż trudno sobie wyobrazić powiązanie wymiany informacji o rzeczywistych majątkach swoich obywateli i rezydentów na szczeblu ponadnarodowym wszystkich państw oraz konsensus co do ustalenia skali podatkowej dla wszystkich fortun naszej planety, a następnie sprawiedliwy podział wpływów z tego podatku pomiędzy poszczególne kraje, jednak jest to propozycja wartościowa i z tej racji powinna ona stanowić dla przywódców państw punkt odniesienia przy rozważaniu ewentualnych, alternatywnych rozwiązań.

Ostatnim elementem swoistego programu Piketty'ego jest rozwiązanie problemu zadłużenia publicznego dzięki odpowiedniemu zarządzaniu długiem publicznym, mające polegać na jego zmniejszeniu, m.in. poprzez podatek od kapitału, inflację oraz odpowiednią politykę oszczędności, które należy stosować w różnych proporcjach, zależnie od występujących potrzeb i stanu faktycznego, danej sytuacji, w danym czasie. Wśród wymienionych propozycji najsprawiedliwszym, a zarazem najefektywniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie podatku od kapitału, z kolei rozwiązaniem najmniej skutecznym jest, stosowana obecnie przez kraje Europy Zachodniej, polityka oszczędności.

Jak widać na podstawie tylko zarysu niektórych wątków teorii francuskiego ekonomisty, stanowi ona pośrednio kontynuację poglądów Sismondiego, łącząc ich wiele, w tym przede wszystkim zdecydowaną krytykę wolnorynkowego kapitalizmu czy też koncepcję progresywnego opodatkowania wraz ze zwróceniem szczególnej uwagi na bardziej sprawiedliwszą redystrybucję zasobów między członków społeczeństwa, w celu likwidacji zarówno wtedy, jak i obecnie stale rosnących dysproporcji: dochodowych, majątkowych i społecznych.

J. E. Stiglitz i cena nierówności

Ostatnim z prezentowanych autorów, mających obecnie znaczący głos w debacie publicznej o nierównościach, jest Joseph Eugene Stiglitz. Problematyka związana z nierównościami znajduje się w jego pracy pt.: *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*. W swych rozważaniach Stiglitz przedstawił rekomendacje dla współczesnej ekonomii

⁶ Ibidem, s. 725.

w zakresie walki z nierównościami społecznymi i ekonomicznymi, a zarazem opowiedział się za: państwem opiekuńczym z silnym interwencjonizmem państwowym w warunkach podziału wytworzonego bogactwa między członków społeczeństwa, korygowaniem niedoskonałości mechanizmu rynkowego oraz progresywnym systemem opodatkowania dochodów wraz z reformą podatku od spadków. Stiglitz, podobnie jak Sismondi i w pewnym sensie T. Piketty, jest zwolennikiem progresywnego systemu opodatkowania dochodów oraz skutecznego egzekwowania podatku od spadków (przeciwstawiając się w ten sposób powstawaniu nowej oligarchii lub plutokracji). Program reform gospodarczych Stiglitz'a w szczególności zakłada:

- reformę instytucji finansowych „zbyt dużych, by upaść” oraz „zbyt mocno ze sobą powiązanych, by upaść”, w celu ograniczenia nadmiernego poziomu ryzyka dzięki restrykcjom dotyczącym dźwigni finansowej i płynności;
- zwiększenie konkurencyjności banków i operatorów kart kredytowych (w tym także ograniczenie lichwy) oraz wprowadzenie w bankach zasady większej przejrzystości, zwłaszcza jeśli chodzi o obrót pozagiełdowy instrumentami pochodnymi;
- obniżenie premii zachęcających do zawierania ryzykownych transakcji przez bankierów;
- zamknięcie placówek bankowych zarejestrowanych w rajach podatkowych;
- skuteczniejsze egzekwowanie prawa konkurencji oraz poprawę zasad nadzoru (ładu) korporacyjnego;
- reformę prawa upadłościowego uwzględniającego: instrumenty pochodne, kredyty hipoteczne oraz studenckie;
- likwidację różnego typu świadczeń (w tym także ukrytych subwencji) dla korporacji przez państwo przy rozdziale dóbr publicznych czy rozstrzygnięciu zamówień publicznych;
- reformę systemu podatkowego oraz prawa poprzez demokratyzację i spowolnienie wyścigu zbrojeń oraz dostępność do wymiaru sprawiedliwości;
- rozszerzenie dostępu do edukacji, wspieranie obywateli w oszczędzaniu, wprowadzenie powszechnej opieki zdrowotnej, a także wdrożenie programów ochrony socjalnej;
- wprowadzenie polityki fiskalnej i monetarnej zorientowanej na pełne zatrudnienie oraz równość, jak również zmniejszenie nierównowagi w bilansie handlowym;
- aktywną politykę na rynku pracy i rozszerzenie ochrony socjalnej oraz wspieranie zbiorowych działań pracowników i obywateli;
- program wzrostu gospodarczego opartego na inwestycjach publicznych, w tym przekierowanie inwestycji i innowacyjności na ochronę miejsc pracy i środowiska naturalnego⁷.

⁷ J. E. Stiglitz, *Cena nierówności: w jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s. 432-454.

J. E. Stiglitz zdawał sobie sprawę z małych szans realizacji proponowanego programu reform gospodarczych. Jak zauważył: „Nie stworzymy systemu, w którym panowałaby pełna równość szans, ale wypracujemy przynajmniej większą równość szans”⁸. Oznacza to tym samym, że głównym zamiarem jego programu reform gospodarczych jest nie tyle wprowadzenie idealnej równości szans, lecz przede wszystkim ograniczenie nierówności i chociaż połowiczne ich wyrównanie, co z obiektywnego punktu widzenia wydaje się celem realnym i jak najbardziej osiągalnym oraz słusznym w dłuższej perspektywie, oczywiście pod warunkiem występowania rozsądnej, niekrótkowzrocznej i niepopulistycznej polityki władz odpowiedzialnych za decyzje gospodarcze.

Podsumowanie

Celem artykułu było przedstawienie poglądów dotyczących zjawiska nierówności społeczno-ekonomicznych J. C. L. Simonde de Sismondiego, a następnie ich zestawienie ze współczesnymi koncepcjami w związku z rosnącą obecnie tendencją do pogłębiania się nierówności. W artykule zostały zaprezentowane tylko koncepcje dwóch czołowych ekonomistów XXI wieku, niemniej warto pamiętać, że poza nimi zagadnieniem nierówności społecznych i ekonomicznych o charakterze dochodowym oraz majątkowym zajmowali się m.in. tacy autorzy, jak: Anthony Atkinson, Branko Milanovic, White Stuart i Goran Therborn. W Polsce o zagadnieniu ubóstwa i nierówności pisał głównie Ryszard Szarfenberg w swoich pracach z zakresu polityki społecznej, ale również w pismach o aspekcie socjologicznym i ekonomicznym.

Mając na uwadze poglądy T. Piketty'ego, można zdecydowanie stwierdzić, iż jego myśl wpisała się w tradycje francuskiej, klasycznej myśli ekonomicznej zapoczątkowanej przez J. C. L. Simonde de Sismondiego, co przejawiało się między innymi podobnym podejściem w polityce gospodarczej, polegającym na koncepcji państwa opiekuńczego, z silnym interwencjonizmem państwowym oraz progresywnym opodatkowaniem dochodów.

W duchu sismondowskim wypowiedział się także J. E. Stiglitz, który poza elementami wspólnymi, wymienionymi wyżej, zwrócił jednocześnie uwagę na partycypację związków zawodowych, jak również samych obywateli przy podejmowaniu działań i realizacji zadań przez rządzących w polityce gospodarczej państwa. Warto wspomnieć, iż od czasu publikacji *Kapitału XXI wieku* pojawiły się liczne głosy krytyczne dotyczące pracy T. Piketty'ego, wśród których do najbardziej doniosłych należy zaliczyć chociażby głos zawarty przez Georgea Geralda Reismana w książce pt.: *Kapitał i kapitalizm XXI wieku, czyli od błędnej teorii do destrukcyjnych reform Piketty'ego*.

Klasyczna ekonomia sugeruje możliwość zmniejszania się nierówności dochodowych wskutek swobodnego przepływu kapitału, przy założeniu pełnej mo-

⁸ Ibidem, s. 457.

bilności czynników produkcji, co powinno doprowadzić do alokacji kapitału tam, gdzie występuje wyższa stopa zwrotu, w efekcie czego nastąpi niwelacja nierówności ekonomicznych. Powyższa teoria, czego najlepszym dowodem jest historia, nie sprawdziła się. Jak zauważył G. W. Kołodko: „ (...) czynniki produkcji nawet przy najdalej posuniętej liberalizacji same z siebie, bez interwencji, są mobilne tylko w takim zakresie, w jakim im się to opłaca (...). Bez stosownej interwencji na skalę ponadnarodową, czy wręcz globalną, nie należy zatem spodziewać się istotnych zmian”⁹. Z kolei, A. Gwiazda słusznie zaznaczył, iż: „poszczególni lewicowi autorzy, tacy jak Thomas Piketty, nie potrafią zaproponować innego systemu gospodarczego, który zapewniłby wzrost gospodarczy, wysokie tempo B+R, wydajności pracy oraz jednocześnie względnie egalitarny podział dochodów z pracy i kapitału”¹⁰.

Na podstawie powyższych rozważań należy skonstatować, że problemy i sposoby ich rozwiązania, zasygnalizowane po raz pierwszy przez J. C. L. Simonde de Sismondiego, są aktualne do dzisiaj, co tylko potwierdza ponadczasowy charakter kwestii nierówności zarówno dochodowych, jak i majątkowych. Warto żywić nadzieję, że poglądy zaprezentowane przez T. Piketty’ego, J. E. Stiglitz’a i Sismondiego będą inspirowały następne pokolenia ekonomistów z dobrym, a może nawet lepszym skutkiem niż w przeszłości dla nas wszystkich, czyli społeczeństwa jako całości.

Literatura

1. Danowska-Prokop B., *Wizja ładu społeczno-gospodarczego według Jeana Charlesa Leonarda Simonde de Sismondiego*, Studia Ekonomiczne Akademii Ekonomicznej w Katowicach, nr 43, Katowice 2006.
2. Gwiazda A., *Nierozwiązany problem nierówności*, Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy, nr 42, 2015.
3. Kołodko G. W., *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.
4. Piątkowski W., *J.C.L. Simonde de Sismondi. Teoria ekonomii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
5. Piketty T., *Kapitał XXI*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.
6. *Polska klasyczna myśl ekonomiczna na tle angielskiej i francuskiej*, U. Zagóra-Jonszta (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 2009.
7. Sismonde de Sismondi J. C. L., *Nowe zasady ekonomii politycznej, czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
8. Stiglitz J. E., *Cena nierówności: w jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015.

⁹ G. W. Kołodko, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009 s. 373.

¹⁰ A. Gwiazda, *Nierozwiązany problem nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, 2015, nr 42, s. 34.